

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Rok założenia 1894

Wydanie główne

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 3225. Poznań, Fr. Ratajczaka 9

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr 203274

Obawy przed zniżką cen po żniwach

Jak wiadomo kadencja Sejmu ma być przedłużona w celu omówienia planu zahamowania spadku cen zbożowych po żniwach. Rząd w każdym razie nie ma żadnych nowych sposobów tej walki, poza starymi interwencją, oraz skupem zboża na cele aprowizacyjne. Obecnie wnosi Rząd projekt opodatkowania maki sprzedawanej na rynek wewnętrzny, wtedy kiedy żyto spadnie poniżej 20 złotych za kwintal. Pieniądże te mają być zużyte na interwencje zbożowe. Jak mówią fachowcy idzie ten plan w pierwszym rzędzie na ręce obszarnikom. (Posłuchajmy co mówi o tym min. Poniatowski).

Tymczasem akcja kredytowa na poprawienie stosunków w rolnictwie całkowicie zawiodła. Kredytu zastawowego pod zboże dotąd nie uruchomiono. A równocześnie już obwarowano sposób dawania kredytu takimi przepisami biurokratycznymi, że chłop w żaden sposób się na nich nie wyzna.

Robi się jednak przy tym propagandę, której mijanie się ze zdrowym rozsądkiem wykazuje „IKC” pisząc: „z powołaniem się na statystykę ogłoszono cyfry, dowodzące rzekomo, że wszystko jest w porządku. Mianowicie liczba rolników-kredytobiorców wzrosła z 1.847 szczęśliwców w 1934 r. do 2.434 w 1937 r. o ile idzie o kredyt tzw. rejestrowy, a liczba 18.435 w 1934 r. podniosła się do 58.653 obdzielonych w 1937 r. o ile chodzi o kredyt tzw. zaliczkowy.

Autor tego propagandowego ob-

wieszczenie zaniedbał tylko dodać, że liczba samodzielnych rolników, potrzebujących tego kredytu wedle urzędowej statystyki za 1937 r. (Mały Rocznik Statystyczny str. 30) wynosi 16 milionów 494 tysięcy osób, wobec czego cyfra 58.643 szczęśliwców stanowi 0,30%, a wobec przeznaczenia na ten cel zaledwie kwoty 55 milionów złotych, przeciętnie wypada na około 3 złote kredytu na 1 gospo-

darstwo, co jest wymowną ilustracją stosunków akcji.

Tak oto wygląda sytuacja ratowania rolnictwa przed kryzysem cen. Sejm — o ile jest zdolny do tego — musi się tego pogłowieć nad tym zagadnieniem. Wątpimy jednak, czy mu się to uda uratować ceny. Na to trzeba nastawić inaczej całą gospodarkę w państwie i muszą to zrobić inni ludzie!

CHŁOPI-LUDOWCY

ZBLIŻA SIĘ DZIEŃ 15 SIERPNIA — ROCZNICA ZWYCIĘSTWA NAD BOLSZEWIKAMI.

OD KILKU LAT OBCHODZIMY TEN DZIEŃ UROCZYŚCIE JAKO WIELKI DZIEŃ CZYNU CHŁOPSKIEGO.

W TYM DNIU CHŁOPI POLSKI W BRATERSKIM WYSILKU Z ROBOTNIKAMI — NA WEZWANIE RZĄDU OBRONY NARODOWEJ — PRZELAMALI NAPÓR NAJEŹDZCY, OCALILI NIEPODLEGŁOŚĆ PAŃSTWA, ODPARLI POCHÓD BOLSZEWIZMU NA ZA-CHÓD.

NACZELNY KOMITET WYKONAWCZY POSTANOWIŁ, ŻE I W ROBU BIEŻĄCYM STRONNICTWO LUDOWE OBCHODZIĆ BĘDZIE UROCZYŚCIE ROCZNICĘ 15 SIERPNIA.

NAJWYŻSZY JUŻ CZAS ROZPOCZĄĆ PRZYGOTOWANIA DO TEJ UROCZYSTOŚCI! SZCZEGÓŁOWE WSKAZÓWKI SEKRETARIAT NACZELNY WYŚLAŁ JUŻ DO ZARZĄDÓW POWIATOWYCH S. L.

Znajdujemy się w przededniu przyłączenia Gdańska do Niemiec

Tak twierdzi pewien amerykański dziennikarz, to też warto przeczytać,

co pisał 1 lipca w paryskim „Oeuvre”. A pisał w tym poczytnym dzienniku tak:

„...Znajdujemy się w przededniu przyłączenia Gdańska do Niemiec, przyłączenia, w którym „Führer” widzi rewanż za klęskę, jaką poniósł w sprawie Czechosłowacji. W kołach dyplomatycznych wyrażają zdanie, że próba taka mogła by wkrótce być podjęta i zapewniają, że ze wszystkich konfliktów, jakie spowodować mogłaby ekspansja Niemiec, zajęcie Gdańska jest dla nich najmniej niebezpieczne...

„Co umacnia tę opinię, to przede wszystkim izolacja, w jakiej znajduje się Polska, której interesy zostały by najbardziej pogwałcone przez przyłączenie Gdańska do Niemiec”.

Dalej omawia politykę p. Becka i jej wpływ na temperaturę uczuć narodu francuskiego wobec Polski.

W każdym razie b. ciekawa opinia. Alarmujemy polską opinię publiczną, chcemy stwierdzić równocześnie, że zajęcie Gdańska byłoby dla Niemiec bardzo niebezpieczne!

Niezrozumiałe pociągnięcie

Rozumiemy niechęć naszych ozonowych i innych totalistów do demokratycznej Czechosłowacji. Możemy im nawet przyznać rację — jeśli ją mają — w twierdzeniach o rzekomych prześladowaniach Polaków w Czechach, nie możemy jednak zrozumieć z jakich powodów chce się koniecznie rozbioru Czechosłowacji. I pytamy się co na tym Polska zyska?

Nawet gazety endeckie widzą niebezpieczeństwo, przy federacyjnym ustroju Czech, jakie wyniknie dla Polski. Przecież wtedy my będziemy zewsząd zalani niemiecką. Przecież przy federacji Czechosłowacji — tam odrazu Niemcy zawładną całym krajem? — Czyżby „Gazeta Polska” i nasi ozonowcy tego pragnęli?! Odkryjcie przyłbicę panowie, pokażcie wasze czoła? — Bo my nie nie rozumiemy, czego wy chcecie. Jakże są — wasze zamiary?

Słusznie zwraca się uwagę na to, że jak Niemcy w Czechach dostaną autonomię, to na takich samych prawach będą jej chcieli Ukraińcy w Polsce. A nawet i nasi Niemcy! Przecież nagwałt szuka się polskiego Henleina!

Polska musi więc jasno stawiać sprawę. Utrzymanie niepodległości Czechosłowacji jest kwestią utrzymania niepodległości Polski. Rozumieją to Anglicy, którzy wyraźnie to stwierdzają — a nie rozumieją tego u nas p. Miedziński i jego przyjaciele!

Bo my nie wierzymy w uczciwość i gołębie serce, lękające nad niedolą Polaków w Czechach, które chce okazywać p. Miedziński. Absolutnie nie wierzymy. Wiemy ponadto, że te wieści są przesadzane!

A więc w jakim celu uprawia się skandaliczną politykę antyczeską? — Na to chcemy odpowiedzi.

Czytając „Gazetę Polską” oficjalny organ Ozonu, odnosi się wrażenie, jakby była ona ekspozyturą Niemieckiego biura Informacyjnego. A przecież to — co możemy wybaczyć niektórym naszym utopistom w rodzaju Studnickiego, czy niektórym pisemkom „monarchistycznym” tego w żadnym wypadku nie można wybaczyć gazecie, która chce jednoczyć naród!

Jeszcze raz się pytamy: Co to wszystko ma znaczyć?

Z ostatniej chwili

PAPIEŻ OSTRZEGA.

Podczas jednej audiencji papież wygłosił przemówienie, ostrzegając świat przed nacjonalizmem, który przesadny jest sprzeczny z wiekuistymi prawami bożymi jak również i z duchem Kościoła!

CENY ZBOŻA.

Rząd nie dopuści do zbyt gwałtownego spadku cen zboża i uruchomił już dostateczne do tego celu środki — tak oświadczył w sobotę przez radio min. Poniatowski. Na sprawdzenie tej wiadomości poczekamy!

TEGO JESZCZE NIE BYŁO!

Po konfidentach we Francji, policja mundurowa strajkuje obecnie w Meksyku. Stało się to w miejscowości Coatepec w stanie Vera Cruz. Ma to być protest przeciwko niewypłacaniu od 2 miesięcy należnych policji poborów.

PRZEDŁUŻENIE SESJI SEJMOWEJ.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zarządzeniami z dnia 14 bm. uzupełnił przedmiot obrad sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu rządowym projektem ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych.

Zarządzenia Pana Prezydenta R. P. doręczył w sobotę pp. marszałkom izb ustawodawczych dyrektor biura prawnego w Prezydium Rady Ministrów p. Wł. Paczowski.

Zobaczmy co nasi posłowie wymyślą. Jeżeli to samo co z oddłużeniem w rolnictwie... to szkoda im czas zajmować!!!

OŚWIADCZENIE MARSZAŁKA RATAJA

Marszałek Rataj oświadczył dziennikarzom, że nigdy nie należał i nie należy do masonerii, a rewelacje b. premiera Koźłowskiego uważa za zwykłą dywersję kół sanacyjnych.

Be-Be znów podobno kusi...

Agencja „Kabel” zwraca uwagę na bardzo charakterystyczny fakt:

W książce telefonicznej PAST na rok 1938-39 na stronie 25 widnieje następujący telefon: „8-89-44 Bezpартyjny Blok Współpracy z Rządem, sekr. gen., Szopena 1”.

Jeden z współpracowników agencji „Kabel” zwrócił się telefonicznie pod wskazany numer z zapytaniem, jaka organizacja zajmuje lokal pod tym numerem telefonu. Na to — jak podaje wspomniana agencja — padła odpowiedź:

— Tu sekretariat Bloku.
— Czy Bezpартyjnego Bloku Współpracy z Rządem?
— Tak.

— Kto urzęduje w sekretariacie?
— Sekretariat prowadzi p. poseł Osiński.

— A na czyje ręce mogę przesłać do państwa korespondencję?

— Korespondencję może pan przesłać na imię p. Żarczyńskiej, ale nie na ulicę Szopena, gdyż obecnie przeprowadziliśmy się i biuro Bloku mieści się przy ul. Aleje Ujazdowskie 9a.

A więc niby BB jest! — W takim razie wolno nam się spytać, czy są

jeszcze może jakie akta, przezornie uchowane przed spalaniem! Może- byśmy jeszcze więcej pięknych rze-

czy dowiedzieli! Ciekawi również jesteśmy co na to wszystko tata BB — p. Sławek?

B. min. Wójcik był u prezesa Witosa

Były min. Franciszek Wójcik, którego podróż do Czechosłowacji wywołała tyle rozgłosu, powrócił do Krakowa. Ogółem zatem Wójcik bawił w Czechosłowacji niespełna 3 dni.

Paszport, który wydany w celach zdrowotnych i pozwalał na 4-tygodniowe zatrzymanie się w Czechosłowacji, jest już nieważny, gdyż upoważniał do jednorazowego przekroczenia granicy.

„IKC” donosi, że w czasie swego pobytu w Czechosłowacji p. Wójcik zetknął się w kuracyjnym miejscu w Hranicach z Witosem. Spotkanie

miało charakter nadzwyczaj serdeczny. Przy sposobności Wójcik poinformował Witosa o ostatniej audycji, w jakiej brał udział, u Prezydenta R. P. Długotrwała rozmowa potoczyła się gładko. Mówiono o wszystkim i niezwykle szczerze. Równocześnie jednak Witos nie upoważnił Wójcika do żadnych politycznych oświadczeń.

Jedynie w rozmowie zaznaczył, że wrócić pragnie, jeśli tylko odpowiednie warunki zostaną wytworzone. Podajemy na odpowiedzialność „IKC”.

Niemcy w Czechosłowacji nie otrzymają autonomii

„W Petit Journal” ukazał się wywiad z czeskim ministrem spraw zagranicznych dr. Kroftą. Minister Krofta oświadczył, że rząd czechosłowacki posiada dobrą wolę pójścia mniejszościom na rękę. Wszystkie partie, stojące w obronie nienaruszalności granic Czechosłowacji wypowiadają się za ugodową polityką. Również Francja i Anglia pragnie, by polityka czechosłowacka kroczyła po tej linii. Rząd czechosłowacki, idąc za tymi radami, będzie szedł do ostatecznych granic i przyzna mniejszościom narodowym daleko sięgające prawa samorządowe, jednakowoż nigdy się nie zgodzi na udzielenie pełnej autonomii.

Nie możemy bowiem na przyszłość tolerować, by w państwie naszym, które jest państwem demokratycznym, istniało drugie państwo i to w dodatku totalistyczne.

Przyznamy mniejszościom naszym daleko sięgające przywileje. Nawijając do sprawy stosunków czechosłowacko - polskich, minister Krofta wyraził życzenie, by stosunki te uległy polepszeniu.

Równocześnie przytoczył on słowa zmarłego prezydenta - oswobodziciela Masaryka, który swego czasu twierdził, że Polska i Czechosłowacja winny być silne i niezależne, a równocześnie demokratyczne, aby mogły się swobodnie rozwijać.

W kilku wierszach:

Z polityki wewnętrznej

Rząd wniósł do Prezydenta prośbę o przedłużenie sesji nadzwyczajnej Sejmu. Na porządku dziennym tej przedłużonej sesji mają być rozpatrywane sposoby przeciwdziałania niżce cen rolniczych po żniwach.

Strajk generalny w cegielnianach wielkopolskich ma wybuchnąć lada chwilę. Powodem strajku są niskie ceny pracowników. Przypominamy, że zeszłego roku były w tych cegielnianach strajki głodowe.

Komunistów skazano w Katowicach. Sąd skazał dwóch z nich niej. Bałę na półtora roku więzienia, Grabiwołę na 1 rok, a trzeciego z nich Torę uwolnił.

Sanację już diabli wzięli — tak stwierdził w Chodzieży na uroczystości Powstańców Wielkopolskich gen. Raszewski. Podobno wszyscy słuchacze — w „milczeniu grobowym” na to się zgodzili. Dodajemy jednak, że próbuje się tą sanację wskrzeszać!

Nowy Wieniawa-Długoszewski — brat obecnego ambasadora w Rzymie (znanego „wroga” alkoholu) ma być powołany na stanowisko do jednego z ministerstw. Czyżby brakło następcy? — Czyżby nie miał kto wodzić pić?

Litewskie samochody mogą jeździć po Polsce, gdyż Ministerstwo Skarbu cofnęło swój okólnik zakazujący jeżdżenia po Polsce samochodami rejestrowanymi na Litwie.

Kostek Biernacki — ten z Brzeźcia — staje się sławny jako... narodowiec, który spolszcza Polesie. Nie chcielibyśmy być delikwentami. Zobaczmy, jak to będzie w przyszłości wyglądało! W każdym razie robienie z Kostka bohatera ma swoją wymowę!

Z polityki zagranicznej

Spisek przeciw Stalinowi, wykryto w Kijowie. W skład spiskowców wchodził podobno wyżsi oficerowie.

700 zgłoszeń dziennie o wyjazd z Wiednia. Widocznie więc w zgłachszaltowanej Austrii niezbyt musi być dobrze. Oj — otrzymali dobrą nauczkę Austriacy. Odechce im się Hitlera na zawsze!

Wszystkie listy, telefony i telegramy są w Niemczech kontrolowane przez tajną policję. Coś słaby musi być ustrój hit-

lerowski, skoro się boi, co własni obywatele piszą w listach.

W Palestynie trwają nadal zamieszki. Trwają ciągłe bójki między ludnością żydowską i arabską. Prowokującą stroną są żydzi!

Ze świata

W Jerozolimie trybunał wojskowy skazał na śmierć dwóch Arabów.

Również w Jerozolimie w starej dzielnicy miasta podłożono bombę. 40 osób zabitych i wiele rannych.

Porywacz i morderca małego Karola Mattsona został ujęty po 18 miesiącach od chwili zbrodni. Nazwisko zbrodniarza brzmi Frank Olson.

Śmierć przez spalenie ponieśli pasażerowie samochodu jadącego do Freiswald. Samochód w pewnej chwili uderzył o drzewo wskutek czego nastąpiła eksplozja.

Najstraszniejsza katastrofa samolotowa wydarzyła się w tych dniach na linii komunikacyjnej Cagliari—Rzym. Dwadzieścia osób poniosło śmierć w falach morza Tyreńskiego. Przyczyny katastrofy dotąd jeszcze nieznane.

12 hektarów lasu spłonęło w czasie pożaru w miejscowości Cotaresti w gminie Poplaca w Rumunii. Szkody przekraczają kilka milionów lei.

Dwunastu członków dawnej Żelaznej Gwardii w czym cztery kobiety zesłanych zostało na przymusowy pobyt do rozmaitych klasztorów.

W gminie Argeseti w pow. Somes w Rumunii zatruto się 150 osób po spożyciu mięsa, pochodzącego od wścieklej świni.

W Bukareszcie zanotowano silny wstrząs podziemny, który wywołał panikę. Zarysowały się i zachwiały mury budynków, ale wypadków żadnych nie zanotowano.

Upały panujące w Bułgarii wyrządziły znaczne szkody w rolnictwie. Zbiory będą przypuszczalnie o 50% mniejsze niż w latach ubiegłych.

W Ameryce kpt. Burzyński poczynił starania w sprawie zakupu dla Polski helu w ilości 4.500 m sześciennych.

Samolot transportowy, lecący do Brazylii, runął w pobliżu Ituzaingo na zakład obłąkanych. Budynek stanął w płomieniach i uległ całkowitemu zniszczeniu. 50 mieszkańców straciło życie.

Co piszą inni...

Jeszcze sprawa Cywińskiego

„Kurier Poznański” — donosi: „Do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęła skarga przeciwko Melchiorowi Wańkowiczowi z powodu jego broszury pt. „Odpowiadam Cywińskiemu”.

Broszurą Wańkowicza poculi się dotknięci adwokaci, którzy bronili Cywińskiego i w imieniu tych jedenastu adwokatów została zgłoszona skarga, podpisana przez piętnastu adwokatów, przeciw Wańkowiczowi z art. 255 i 266 k. k. o zniesławienie.”

Tak to zwykle bywa, gdy literaci zaczęli udawać polityków i roznamiętniać umysły ludzkie.

Już się szykują

„Zielony Sztandar” pisze: „W niektórych powiatach, miejscowe władze Ozone, — przystąpiły już do prac przygotowawczych, w związku z mającymi nastąpić wyborami do samorządu wiejskiego.

Nie czekając więc na uchwalenie nowej ustawy i niezależnie od formy prawnej wyborów — szykują drogi dla tych, którzy byliby im wygodni, jako pionki w samorządowym aparacie.”

Znając „siłę” owego ozonu na wsi — możemy im serdecznie życzyć powodzenia w pracy!!!

Nowy wiceminister

„ABC” — donosi, że: „Pojawiły się pogłoski, że po powrocie p. Prezydenta Mościckiego nastąpić ma zmiana na stanowisku podsekretarza stanu w Min. Rolnictwa. Nowym wiceministrem podobno ma zostać jeden z wybitnych działaczy rolniczych, dobrze widziany w sferach opozycji wiejskiej.

Ciekawi jesteśmy jak może wyglądać sanacyjny wiceminister — miły dla opozycji? Coś tu ze zdrowym rozsądkiem jest w nieporządku.

Domy mają być piękne...

Jeszcze o malowaniu płotów pisze „Słowo”:

„Szewc Snitko (któremu chciano zburzyć dom, red.) może się powołać na owe go młynarza z ogólnie znanej i banalnej anegdoty historycznej. Fryderyk II też był estetą, jak i nasi władcy i chciał zburzyć młyn, który mu sterczał przed oknami pałacyku w Sans Souci. — Młynarz powiedział: — „są sędziowie w Berlinie” i sprawę przeciw królowi wygrał, a młyn stoi dotychczas obok pałacu jako piękna pamiątka sprawiedliwości. Ciekaw jestem jak się stanie z domem p. Snitki. Nie ma sprawy małej, gdy chodzi o zasady. Jeżeli istotnie ten dom zburcha na koszt tego szewca, to niestety w Polsce raz jeszcze zostanie praworządność obalona na ziemię.”

Przynajmniej raz powiedział p. Cat-Mackiewicz prawdę!

Brak fluszików wywołuje zamieszki w Niemczech

W związku z rozdziałem kart upoważniających do nabycia fluszików w miejscowości Saalbau przyszło do zamieszek, które wywołały kobiety z powodu zbyt długiego czekania na przydział tych kart. Główny atak kobiet skierował się przeciwko kierownicze miejscowej narodowo-socjalistycznej Opieki Społecznej, która kobietom groziła wezwaniem policji. Kobiety wznosiły okrzyki — „O już długo tak trwać nie będzie, wy nie jesteście wieczni”.

Dopiero teraz...

Głośnym echem odbiła się w całej Polsce sprawa niemoralnych czynów, jakich dopuścił się funkcjonariusz ochrony skarbowej w Grudziądzu niejaki Stefan Dumański, który na swoje usprawiedliwienie podał, że uczynił to w interesie i dla dobra służby.

W związku z powyższą sprawą, która nie przestaje schodzić z łamów prasy, ministerstwo skarbu wyjaśnia, że bezzwłocznie po ujawnieniu czynów niemoralnych Dumańskiego, Izba skarbowa w Grudziądzu niezależnie od sprawy karnej, wytoczonej mu przez prokuraturę, zawiesiła go w urzędowaniu, a równocześnie wszczęła przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne, zarządzając zmniejszenie uposażenia o 50%.

Komunikat ministerstwa skarbu podaje dalej, że podejmując tę decyzję, władze służbowe Dumańskiego ze względu na rodzaj i doniosłość przestępstw uznały za wskazane usunąć go od wykonywania obowiązków służbowych, gdyż żadne względy służbowe nie mogą usprawiedliwiać zarzucanych mu czynów.

My mamy ponadto nadzieję, że Sąd się nim, mimo słynnego dziś wyroku uwalniającego, przez Sąd Okręgowy w Grudziądzu — odpowiednio zajmie i pouczy, jakich to czynów wolno się dopuszczać w interesie i dla dobra służby.

Takich urzędników, którzy swym zachowaniem i postępowaniem hańbią imię Polaka, winno się karać jak najsurowiej!

Strajk w Sudetach

Robotnicy niemieccy w Czechosłowacji, należący do stronnictwa Henleina, chcą ogłosić strajk generalny w zakładach przemysłowych północnych Czech.

Celem strajku ma być demonstracja przeciw rządowemu projektowi i statutu narodowościowego oraz za spełnieniem postulatów karlsbadzkich Henleina.

Listy Czytelników:

Miły list

Powodowany wielką chęcią pisaną, przesyłam w załączeniu artykuł pt. „Spółdzielczość na wsi”, (Artykuł już został zamieszczony w poprzednim numerze. Red.) załączając również prośbę o umieszczenie tego artykułu w „Gazecie Grudziądzkiej” lub w którymś dodatku do „Gazety”.

Ja tak pisze i pisze, a przecież muszę Redakcję zapoznać z moją osobą. Więc nazywam się Funtowicz J. Nazwisko jakieś nie polskie i nawet nie bardzo chłopskie, tylko kupieckie, ale samo nazwisko jeszcze wszystkiego o człowieku nie mówi. Skończyłem 7 oddziałów szkoły powszechnej. Do 7 oddziału musiałem chodzić 8 km i przez to dobrze nauczyłem się chodzić, w roku 1936 skończyłem szkołę rolniczą w Popowie. Po skończeniu szkoły rolniczej zauważyłem, że jestem jeszcze „mało oświecony”, (tak to się zwykle mówi, chcąc uniknąć wyrazu „za głupi”) więc teraz zapisałem się na wyższy kurs rolniczy im. St. Staszica, który przerabiam korespondencyjnie i nudzę się nad wykładami. Z tych nudów właśnie piszę do Redakcji i chcę pozdrowić Michała Szarugę za jego humorystyczne i cięte „powiastki”. Bardzo ładnie teraz ubrał nasze włościanki za ich gadatliwość, a gdy przyjdzie do spraw poważniejszych, które naprawdę powinny ich obchodzić to im języki „kołkiem staną”. Takie to już są polskie włościanki.

Artykuł „Spółdzielczość na wsi”, dlatego napisałem, że w systemie spółdzielczym widzę najidealniejszą formę gospodarczą i nie wiem, czyby coś lepszego wymyślić się dało. Ostatnio w czerwcu ukończyłem 10-dniowy kurs spółdzielczy w Ustroniu pod Łodzią, zorganizowany przez Zw. Spółdz. Spoż. R. P. i dowiedziałem się tam dużo ciekawych rzeczy, a zasady i ideologia spółdzielczości tak mnie przekonały, że stałem się po prostu fanatykiem spółdzielczym. Mam tylko b. wielkie trudności z realizowaniem moich zamierzeń.

No, teraz muszę już skończyć. Muszę dodać, że „Gazeta Grudziądzka” czytam już od dwóch lat (gazetę abonuje ojciec), a przez ten czas musiałem stać się ludowcem. Uważam, że „Gazeta Grudziądzka” jest pismem szczerze ludowym. Zachodząc pod wiejską strzechę, zanoszą tam promy nadziei, że obecna prawie niewola chłopów skończy się, a jednocześnie wznieci iskry wiary we własne siły, wiary w swe niespożyte wartości i świadomości, że „chłop to olbrzym” niestety w powiśniętach. W powiśniętach ciemnoty i poniżenia, wstydzając się swojej siły. Dlatego powiśnięta, w które go mamusia sanacja i długoletnie poddaństwo owinęła, zerwać nie może, gdyż nie pociągnie od razu obojczy nogami i rękami, tylko to jedną to drugą. Dlatego też do podniesienia chłopów do rzędu obywateli równych, przy obecnych warunkach trzeba współdziałania wszystkich chłopów, trzeba żeby chłop odrodził się duchowo. To odrodzenie idzie już w młodym pokoleniu. W starszej generacji jest jeszcze dużo szlachetczyzny i bierności, ci ludzie choć postępowanie swoje zmieniają, ale odrodzić się duchowo nie potrafią.

Kończąc, zasylam Redakcji oraz

Współpracownikom serdeczne życzenia, by dobrze słowem pisanem bronił naszej chłopskiej sprawy, a „Gazecie Grudziądzkiej” życzę pomyślnego rozwoju, więcej niż sto lat życia i by każdy chłop w przyszłości był ludowcem.

Z ludowym pozdrowieniem

„Szczęść Wam Boże”

Funtowicz.

Dalsze protesty przeciw ustawie samorządowej

Jak czytelnikom wiadomo na terenie całej Polski zorganizowało Str. Ludowe protestacyjne zebrania wywołując się przeciw projektowi nowej ustawy samorządowej. Takich zebrań odbyło się tysiące. Obecnie napływają sprawozdania. I tak w gromadzie Dąbrowa pow. Śrem. na zebraniu w dniu 10 lipca, na zebraniu w tym samym dniu w Cieślach pow. Jarocin, w Wydartowie pow. Mogilno, w Laskach pow. Kępno, uchwalano następujące rezolucje: Żądamy:

1. Powszechnych uczciwych, demokratycznych wyborów samorządowych do wszystkich szczebli samorządu.

2. Jasnych prostych systemów wyborczych.

3. Przywrócenia pięcioprzymiotkowej ordynacji wyborczej.

4. Obniżenie granicy wieku i dopuszczenia młodego pokolenia do pracy w samorządzie.

5. Skreślenie przewagi administracji w samorządzie i przywrócenia pełnego samorządu wsi polskiej.

Poza tym chłop domaga się zniesienia szarwarku i niemądrych zarządzeń o malowaniu płotów, stodoł itd.

Wsiłyżda się chłopów (z pow. krotoszyńskiego).

Zbliża się okres, w którym będziemy, jak rok rocznie, tuż po wrześniowym zbiorze żniw obchodzić naszą uroczystość wieńca żniwnego, a jak to sobie inni nazywają dożynki.

Przygotowania w tym kierunku już idą na całą parę. Ostatnio i w naszym powiecie odbyło się w tej sprawie zebranie prezesów kółek rolniczych, prezesów włościanek i przod-

owników P. R. Na zebraniu tym przewodniczący pan Ratajski, prezes P. T. K. R. W porządku obrad między innymi była sprawa urzędniczych dożynek, chodziło zasadniczo o to, komu mają być wieńce wręczane i kto ma je wręczać. Prezydium zgromadzenia ustosunkowało się do tego, że należy wręczać p. Starości, przedstawicielom wojska, wice-patronce włościanek pani doktorowej Wyszyńskiej i prezesowi P. T. K. R. A gdy jeden z prezesów Kółka Rolniczego p. Adamczak z Koryt podniósł, że wieńce należało by się również złożyć chłopu, bowiem w wieńcu znajduje się cały trud rolnika i, że rolnik (a poza tym nikt więcej) jest jedyną ostoją tej pracy, — to przeciwko temu wystąpiła p. doktorowa Wyszyńska, twierdząc, że niemożliwe byłoby dla niej, gdyby jej mieli wręczać wieńce i zarazem chłopu.

A gdy przyszła na forum obrad sprawa, kto te wieńce ma wręczać, to p. Goliński, prezes Kółka Rolniczego Dobrzyca podniósł, że trzeba będzie wybrać wiejskie Kasie z prostymi nogami, by raczyły wieńce nieść. Wstyd mnie ogarnia, gdy te słowa mam powtórzyć i nie dziwiłbym się, żeby takie określenie padło od człowieka, nie mającego nic wspólnego z wsią, ale jeżeli to podnosił rolnik jakim jest pan Goliński, który chce uchodzić za reprezentanta rolników, to chłopie-rolnicy naszego powiatu wyrażają wzdarcie tym wszystkim, którzy śmia tak się o wsi wyrażać.

Obecny,

Z ruchu ludowego

Poświęcenie sztandaru mimo ulewy

Krużłowa, 11 lipca 1938 r.

W ubiegłą niedzielę 10 lipca Krużłowa obchodziła doniosłą uroczystość poświęcenia sztandaru Koła S. L. Krużłowej wyższej i niższej, na którą mimo ulewnej deszczu i burz od samego rana przybyło ponad 2000 ludzi. Zbiórka odbyła się na „Kamieniu” w Krużłowej niższej, skąd wyruszył pochód z 60 bander, 2-ma sztandarami i orkiestrą do kościoła parafialnego w Krużłowej wyższej. Wypada zaznaczyć, że sztandary nie mogły przybyć ani nie można ich było nieść, gdyż poprostu lało jak z cebra. Uroczyste nabożeństwo złączone z poświęceniem sztandaru odprawił miejscowy proboszcz ks. kanonik Fr. Janik, oraz wygłosił doniosłe kazanie patriotyczne życząc: by ten sztandar z napisem: „Bóg i Ojczyzna” jako symbol idei, patriotyzmu i mocarstwowości ducha był tym wskaźnikiem, jak dla żołnierza walczącego sztandar pułkowy, który go widząc wznieconego w górę podnosi się na duchu. Po nabożeństwie pochód wyruszył na plac w Krużłowej wyższej, gdzie odbyło się zgromadzenie publiczne, które zajął p. prezes Zarządu pow. na b. powiat grybowski, Józef Stenhof. Przewodniczącym wybrano p. Kożuchę Jana, który powołał do prezydium honorowego księdza Janika, dra Janiaka z Nowego Sącza, Stanisława Porębę i na sekretarza Józefa Kubiaka. Przemówienie polityczne wygłosił dr Janiak. Śliczną deklamację powiedziała 8-letnia Alojza Gapalska, deklamował również Piotr Kostecki. Referat o kobietach wygłosiła Maria Gzarkowa. Odśpiewaniem „Gdy naród do boju” zebranie rozwiązano. Pomiędzy przemówieniami przygrywała orkiestra i śpiewał chór Zw. Mł. W. „Wici” z Krużłowej wyższej. Zebrani popierają rezolucje nowosieleckie. Zaznaczyć należy, że podczas zgromadzenia padał silny deszcz, mimo to, jednak zgromadzeni przetrwali cały jego przebieg.

WALNE ZEBRANIE.

Dnia 3 lipca 1938 r. odbyło się w Radziejowie licznie obsesane zebranie S. L. w sali Akcji Katolickiej (gmach Sokoła). Zgromadzenie zajął prezes pow. S. L. Stanisław Malec. Po czym udzielił głosu prelegentowi Franciszkowi Pali, który omówił całokształt polityki zagranicznej i wewnętrznej jako też ostatnie projekty ustaw sanacyjnych. Zebrani uczestnicy jednogłośnie uchwalili rezolucje żądające demokratycznej ustawy samorządowej oraz uczciwych pięciu przymiotnikowych wyborów. Następnie zabrał głos p. dyr. Uniwersytetu Ludowego w Ohladowie (pow. Radziejów) Jan Dracz. Tenże w długim referacie podkreślił wielką rolę Uniwersytetu Ludowego dla ruchu chłopstwa, nadmienając, że tylko oświecony chłop może zbudować na długie lata Polskę ludową. Podkreślił, że synowie i córki uboższych rolników będą korzystali ze stypendiów bez względu na kolor polityczny.

Po tym prezes Malec zdał sprawozdanie za ubiegłe lata. Nad sprawozdaniem wywiązała się dyskusja. W toku dyskusji wyszło na jaw, że powiat cały musi być przeorany kursami społeczno-politycznymi. Takie kursa odbędą się w jesieni i w zimie.

Wybrano następujący Zarząd powiatowy S. L.: Prezes — Stanisław Malec, wiceprezes — Jan Kaliszczak i Mikołaj Bartoszek, sekretarz — Góral Franciszek, skarbnik: Plich Antoni. Członkowie Zarządu: Jan Bączkowski, Mokrzycki Paweł, Babuśka Wawrzyniec, Jan Nawara, Lusińska Jędrzej, Jan Nencha, Władysław Bremstul, Paweł Samborski, Stanisław Cużytek, Karol Nikiel, Władysław Bożek, Andrzej Synowiec.

Ludowcy radziejowscy postanowili w dzień „Czynu Chłopskiego” święcić sztandar powiatowy.

POW. OBORNIKI!

14 lipca w Obornikach odbyła się konferencja Zarządu Pow. i prezesów Kół S. L. w sprawie uroczystości „Czynu Chłopskiego” na 15 sierpnia br. w Obornikach.

Uchwalono obchód ten odbyć jak najliczniej i najuroczyściej. Postanowiono wystawić banderę konną i banderę rowerzystów. Zarząd Powiatowy zwraca się z gorącym apelem, ażeby chłop z powiatu obornickiego już teraz zaczęli przygotowania do tej uroczystości, ażeby godnie i dobrze spełnić swój chłopski obowiązek uczczenia rocznicy patriotycznego czynu chłopskiego i wysunięcia naszych słusznych żądań.

(—) Grec Fr., prezes pow. S. L.

Ks. Panaś choruje

Czynny i ofiarny działacz ludowy ks. pułk. Panaś, odwiedzający często różne tereny naszej organizacji, zapadł w ostatnim tygodniu na zdrowiu, tak, że nie mógł spełnić obietnicy przybycia, uczynionej paru oczekującym go okragom.

Z zadowoleniem możemy donieść, że stan zdrowia czcigodnego naszego działacza już się o tyle poprawił, że nie budzi poważniejszych obaw i pozwala mieć nadzieję Jego rychłego powrotu do normalnej pracy.

Ludowiec sołtysem

Jak chłop w Cieślach wreszcie zaczęli się szanować.

Przed 30 laty hr. Sokolnicki w Cieślach, pow. Jarocin (Wlkp.), rozparcelował część swego majątku na osady rolne, z których utworzyła się wioska. Sołtysem w niej był sam hrabia, a po nim drugi hrabia Sokolnicki aż do czasu ostatnich wyborów.

Zrozumieli nareszcie radni wiojski, że tak daleko być nie może i sołtysem wybrali Wincentego Witczaka, członka Stronnictwa Ludowego.

Mieszkańcy wsi z radością powitali nowego sołtysa, tymbardziej, że w przyszłości nie będą już potrzebowali wystawać pod drzwiami, jak to dotąd było w zwyczaju u hrabiów-sołtysów.

Bezrobotni!

Konkurs na opis życia bezrobotnego

Polski Instytut Socjologiczny w Poznaniu ogłasza konkurs na najlepszy opis życia bezrobotnego. Celem konkursu jest zdobycie materiału do rozstrzygnięcia zagadnienia praktycznych możliwości zlikwidowania bezrobocia. Za najlepsze opisy Instytut przyzna 17 nagród:

I. nagroda 200 zł. II. dwie nagrody po 125 zł. III. cztery nagrody po 60 zł. IV. dziesięć nagród po 30 zł.

W konkursie mogą brać udział wszyscy bezrobotni województwa poznańskiego, zarejestrowani i niezarejestrowani, fizyczni i umysłowi, mężczyźni, kobiety i młodzież. Opis musi zawierać najmniej 60 stron formatu zeszytowego, im bardziej obszerny i dokładny, tym pewniejsza nagroda. Kto nie umie pisać, może dyktować komuś innemu. Błędy gramatyczne, zły styl, brzydkie pismo, wcale nie przeszkadzają w uzyskaniu nagrody, gdyż chodzi nie o formę, lecz o treść opisu.

Należy opisać rodzinę, z której pochodzi pisać, jej stan materialny, oraz miejscowość i warunki zarobkowania w niej, przygotowanie do życia przez szkołę i rodzinę oraz przygotowanie do pracy przez wykształcenie fachowe teoretyczne i praktyczne. Należy opisać: te lata swego życia, kiedy pisał, był na utrzymaniu rodziców, dalej kolejno wszelkie dotychczasowe prace zarobkowe poczynając od pierwszych zarobków; podać sposoby poszukiwania pracy zarówno skutecznie jak i bezskutecznie, miejsca, w których znajdował pracę. Jeżeli pisał, był na emigracji, szczegółowo opisać okoliczności związane z wyjazdem na roboty, warunki pracy i przyczyny powrotu.

Specjalnie należy podkreślić moment usamodzielnienia się a następnie założenia rodziny i starania o zapewnienie jej bytu; dalej w jaki sposób pisał, usiłował zabezpieczyć się na wypadek ewentualnego bezrobocia; czym się pisał, kierował przy przechodzeniu z jednej pracy do drugiej, jeżeli dobrowolnie zmieniał pracę; wszystkie poprzednie okresy, w których nie miał pracy; a wreszcie podać przyczyny ostatniej utraty pracy. Opisać jakie znaczenie w uzyskaniu pracy i w dalszym

życiu miało odbycie względnie nieodbycie służby wojskowej i wojny (jeżeli pisał, był na wojnie).

Przedstawić dokładnie zubożenie wynikające z braku pracy, zmianę odżywiania, ubierania i mieszkania, podać wartość wyprzedawanych z konieczności mebli, ubrań, pamiątek itp., podać również stan zdrowia własny i rodziny w porównaniu ze stanem, kiedy pisał, pracował i zarabiał.

Szkodniki i zarazki niszczą zbiory w pow. garwolińskim

Lublin. W ostatnich tygodniach nawiedziły powiat garwoliński choroby i szkodniki roślinne. Na drzewach owocowych wystąpiły w dużych ilościach gasienice, ogalające w niektórych miejscowościach drzewa z liści. W wielu punktach powiatu pojawiła się w silnym stopniu rdza na zbożu.

Konsekracja kościoła w Oszmianie

Oszmiana. Ks. arcybiskup wileński Jąbrykowski konsekrował kościół parafialny w Oszmianie pod wezwaniem św. Michała. Kościół został wzniesiony w 1910

r. na ruinach byłego kościółka, ufundowanego w 1387 r. przez króla Władysława Jagiełłę na pamiątkę przyjęcia wiary rzymsko-katolickiej przez Litwę.

Przymusowe lądowanie dwóch samolotów niemieckich

Ostrów Wielkopolski. Na łące w pobliżu wsi Ołobok nad Prosną niedaleko Kalisza lądowały przymusowo dwa niemieckie samoloty: awionetka i szybowiec.

Samoloty prowadziło dwóch oficerów niemieckich w mundurach, którzy lecąc z Berlina do Wrocławia zmylili kierunek z powodu mgły.

Ciekawe zjawisko

Kowel. Pomiędzy wsiami Jabłonka i Okońsk gminy maniewickiej współwłaściciel 300-morgowego gospodarstwa pan Kazimierz Twarowski w poszukiwaniu wody natrafił na bardzo obfite źródła, które wytrysnęły słupem wody 7-metrowej wysokości. Po rozszerzeniu otworów i zabezpieczeniu ich, woda tryska na wysokość 3 metrów. P. Twarowski otoczył źródła wałem ziemnym, stwarzając małe jezioro o średnicy 50 metrów. Woda w jeziorze zachowuje stale jednakową temperaturę 8 st. C. W wodzie nie rosną żadne wydorosty, ani żadne żyjątka, a ryba wpuszczona do jeziora ginie po paru godzinach. Głębokość jeziora wynosi około 3 metrów, a wytryskujące z dna źródła

sprawiają, że powierzchnia wody stale się kotłuje.

Znaleziono stary pomost

Gniezno. Sprowadzeni z Gdyni nurkowie, którzy od kilku dni przeprowadzają badania dna jeziora biskupińskiego, odkryli dziś pod warstwą mułu stary pomost z okresu przedhistorycznego. Poza tym nurkowie znaleźli na dnie jeziora szereg skorup od naczyń, urn itp.

biał. Następnie jak najdokładniej opisać wszelkie sposoby utrzymania siebie i rodziny przy życiu, gdy piszący był pozbawiony pracy stałej i przekonał się, że tylko własną zaradnością może wydobyć się z nędzy (nie pomijając w opisie sposobów zakazanych przez prawo). Opisać pomoc ze strony towarzystw i organizacji dobroczynnych, kościoła, wojska, urzędów gminnych, magistratów, starostw i Funduszu Pracy. Poza tym chodzi o to, by piszący porównał wartość otrzymywanej pomocy z różnych źródeł i określił, która z tych pomocy, jego zdaniem, była dlań najważniejsza i w jakiej mierze zawdzięcza przetrwanie okresu pozostawania bez pracy pomocy cudzej, a w jakiej mierze — własnej zaradności.

Na koniec Instytut zwraca się do piszących, by opisali dokładnie — na podstawie własnych doświadczeń i tego, w jaki sposób inni pozostający bez pracy przejściowo lub stale, zapewnili sobie i rodzinom utrzymanie się przy życiu — jakie zabiegi pozostających bez pracy stale lub przejściowo, ich zdaniem, dostarcza bezrobotnym dostatecznych środków do życia, bez oglądania się na zapomogi, zasiłki, pomoc zimową itp. i które z tych zabiegów zasługują na poparcie i pomoc władz, urzędów, instytucji i społeczeństwa. Przedstawić również przyczyny tak wielkiego w Polsce bezrobocia, kto ponosi za nie odpowiedzialność, kto jest powołany do jego zlikwidowania, jakimi środkami winien to uczynić, i czy dotychczasowe poczynania władz, urzędów, Funduszu Pracy, towarzystw i organizacji, skutecznie zwalczają klęskę bezrobocia.

Polski Instytut Socjologiczny zaręcza piszącym bezwzględną tajemnicę. Za nie-nagrodzone opisy będzie zwracał wydatki poniesione przy pisaniu i kosztą przesyłki. Wszystkie rękopisy pozostaną własnością Instytutu.

Rękopisy nadsyłać należy do 1 października 1938 r. pod adresem: **Polski Instytut Socjologiczny, Oddział w Poznaniu, Uniwersytet Zamek.**

Konkurs zostanie rozstrzygnięty i nagrody wypłacone przed 15 listopada 1938 r.

**Polski Instytut Socjologiczny
Oddział w Poznaniu.**

Prof. dr Florian Znaniecki.

Prof. dr Stefan Błachowski.

Prof. dr Florian Barciński.

Tajemnica Wieży

POWIEŚĆ KRYMINALNA

PRZEKŁ. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

76

Przykro mi było, ale musiałem go unieszkodliwić. Potem wyjąłem lampę, oświetliłem mu twarz i przekonałem się przy tej sposobności, że Prebble wcale nie po to nosił czarny plaster, by zasłonić pusty oczodół. Nie, proszę pana, nasz przyjaciel ma dwoje zupełnie zdrowych oczu... Bill, podaj mi sól, z łaski swojej. Dziękuję... Wielec nieco później przyglądałem się z niewielkiej odległości, jak pan i Robert Lawrence cucili Probble'a. Pan Lawrence nie mógł, oczywiście, znaleźć rewolweru, bo on był od dawna w mojej kieszeni.

— Nazywałem się kiedyś szaloną pałą, Ronaldzie, i widzę, żeś się wcale nie zmienił — rzekł z uśmiechem doktor Palmer. — Muszę ci zaordynować kawałek tego bydlęciu — jest wysmienity. Pan Har-

rigan też prawie nie nie jadł. Całe szczęście, że nad panami czuwa lekarz.

John Harrigan rzucił się odważnie na wystygły rostbeef. Teraz zrozumiał, dlaczego Prebble ciągle czegoś szukał. Przypuszczenia Roberta Lawrence'a okazały się zupełnie trafne.

— Co Prebble miał w kieszeni? — zapytał.

— Zaraz powiem, panie Harrigan. Miał buteleczkę. Jeszcze dziś w nocy doktor Palmer zbadał jej zawartość i stwierdził, że to nie był wprawdzie czysty kwas pruski, lecz mieszanina zawierająca jednak znaczną ilość tej trucizny.

Nóż i widelec wypadły z palców Johna.

— O, do diabła... — wykrztusił z trudnością. Tego się najmniej spodziewał. — Więc pan inspektor przypuszcza... że właśnie Prebble otruił Archie'go Lawrence'a?

Ronald Hardy odsunął talerz i zapalił papierosa.

— Teraz musimy zachować jak najdalej posuniętą ostrożność, panie Harrigan. Żadnych pośpiesznych wniosków, rozumie pan? Wspominałem przed chwilą, że udało mi się dowiedzieć, kto dał flaszcę Prebble'owi... Otóż była to córka starego Scotta — wdowa nie pierwszej młodości, która tak zadurzyła w naszym przyjacielu, że w stosunkowo krótkim czasie wyciągnęła dlań z pończochy około pięciuset funtów. Jeszcze z nią nie rozmawiałem, ale stary Scott chciał skarżyć Prebble'a o oszustwo i o wyłudzenie pieniędzy pod obietnicą małżeństwa. Dawno podejrzewał, że tu coś jest nie w porządku.

Wprawdzie nadobna córeczka już skończyła trzydzieści siedem lat, ale staremu się zdaje, że on ma prawo czuwać nad jej trybem życia. Wczoraj w nocy stary Scott wyszedł, dokąd chodzi i z kim się widuje jego córka. Gdy powróciła do domu, zrobił jej piekielną awanturę, a potem zażądał by pokaza-

ła swoją książeczkę oszczędnościową. Przy tej sposobności wyszło na jaw, że Prebble wyludził od córki Scotta około pięciuset funtów, obiecując je ulokować tak, by przy nosiły znacznie większe zyski. Stary ma mętne pojęcie o współczesnej sprawiedliwości. Wyobrażał sobie, że wystarczy wejść na salę podczas urzędowania sądu i wnieść skargę. Niestety nasz przyjaciel Prebble nie zjawił się.

— Wybacz, Ronaldzie, że ci przerwę. — Doktor Palmer wstał zapinając guziki marynarki. — Choć teraz pójdę na górę i zbadać zawartość ampulek.

Hardy wyjął z kieszeni paczkę i wręczył ją przyjacielowi.

— Cieszę się bardzo, kochany Billu, że się zabierasz do pracy. Po siedzę jeszcze trochę z panem Harriganem. Lada chwila powinien przyjść Musgrave.

— Dobrze. To nie potrwa długo. Doktor Palmer znikł.

Po krótkim milczeniu Ronald Hardy spojrzał na zegarek.

— Posłałem Musgrave'a do córki starego Scotta — oświadczył. — Kazałem, by wybałał kobietę, skąd ma flaszcę z mieszaniną kwasu pruskiego z jakimiś innymi składnikami. (Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości bieżące

Wtorek, 19 lipca 1938 r.

Wtorek: Wincentego a Paulo
Wschód słońca: 3.39; zachód 19.46

Środa: Czesława
Wschód słońca: 3.40; zachód 19.45

Czwartek: Praksedy
Wschód słońca: 3.42; zachód 19.44

POZNAŃSKIE

NADUŻYCIA I ŁAPOWNICTWO

Nakło. W Urzędzie Skarbowym w Nakle, urzędnik skarbowy 44-letni Adam Unrug dopuścił się nadużyć. Oprócz nadużyć urzędniczych jest również obwiniony o łapownictwo. Brał on od miejscowych kupców materiały, ubrania, buty i inne przedmioty. Za te łapówki wstrzymywał egzekucje, umarzał niektóre podatki itp.

PLAGA DZIKÓW.

Nakło. Mieszkańcy kilku wiosek pod Nakłem skarżą się na plagę dzików. Dziśki zadomowiły się na dobre w lasach i robią wypadki na pola, pustosząc je bezlitośnie.

STARUSZKA ZACHOROWAŁA NA PRYSZCZYCĘ.

Poznań. W miejscowości Łekno pod Wągrowcem stwierdzono u staruszki Adamczewskiej — pryszczycę. Zaraziła się ona pryszczycą, pijąc mleko, pochodzące od chorej na pryszczycę krowy.

ZA POBICIE.

Gniezno. Swego czasu w Mogilnie doszło do bójki pomiędzy rodziną Tuszyńskich z Pakości a braćmi Grzeczka i Leonardem Chytrowskim z Aleksandrowa, pow. mogileńskiego. W wyniku bójki postrzeleni i pobici zostali Jan Tuszyński i Leonard Tuszyński, przy czym Leonard utracił na skutek pobicia władzę w nogach. Obecnie odbyła się przed gnieźnieńskim Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Mogilnie rozprawa przeciwko 4 Grzeczkom i Chytrowskim. Sąd skazał Wojciecha Grzeczka za usiłowanie zabójstwa na 7 lat więzienia, Szczepana, Władysława i Michała Grzeczaków po dwa lata więzienia a Chytrowskiego na półtora roku więzienia.

POD KOŁAMI POCIĄGU.

Pakość. Pod mostem kolejowym wpadł strażnik ochrony PKP 25-letni Stachowiak pod przejeżdżający pociąg i poniósł śmierć na miejscu.

ZA FAŁSZYWE ZEZNANIA.

Poznań. Sąd Okręgowy w Poznaniu ogłosił wyrok w procesie o krzywoprzysięstwo przeciwko Weronice Wichniarzowej i jej współnikom Gerońskiemu i Wachowiakowi. Złożyli oni fałszywe zeznanie w głośnym w swoim czasie procesie niejakej Podsiadłowskiej, przeciwko notariuszowi Chmielewskiemu z Poznania. Wichniarzową skazał sąd na 2 i pół roku więzienia, Walczaka na 2 lata, a Gerońskiego na 1 rok więzienia, przy czym temu ostatniemu zawieszono wykonanie kary na 4 lata.

ARESZTOWANIE SPRAWCÓW MASAKRY NA ZABAWIE.

Tarnowo Podgórne. Po energicznych dochodzeniach policja aresztowała w Tarnowie Podgórnym głównych sprawców krwawej awantury na zabawie w Kokożynie. Są to 22-letni W. Nowicki i J. Michalski oraz 19-letni E. Michalski. Aresztowanych dostawiono do więzienia sądowego w Poznaniu.

Nurek uratował nie tylko życie ale i cześć

Gdynia. W porcie tutejszym podczas wyładunku rudy i złomu ze statku estońskiego „Vilu” p. Szczepański, urzędnik jednej z firm portowych stojąc na pokładzie statku przechylił się za nisko nad burtą i wpadł do basenu. W krótkim czasie nadjechała motorówka portowa, która wyciągnęła pływaka z wody. Po wydostaniu się na brzeg niedoszły topielec stwierdził z przerażeniem, że zgubił w morzu portfel, w którym prócz jego osobistej gotówki wynoszącej kilkadziesiąt złotych, znajdowało się kilkadziesiąt złotych firmowych pieniędzy. Wystraszony urzędnik powrócił do biura. Już w drodze do biura ktoś do-

niósł mu, że koledzy mówią, iż prawdopodobnie cały ten wypadek został zainscenizowany przez Szczepańskiego dla umotywowania „zgubienia” pieniędzy.

Szczepański zdenerwowany w najwyższym stopniu wpadł do gabinetu dyrektora, żądając kategorycznie obciążenia go natychmiast brakującą sumą, choćby miał z głodu umierać.

Zamiast tego nierealnego posunięcia dyrekcja firmy poleciła nurkowi portowemu przeszukać miejsce wypadku. Po dłuższych poszukiwaniach nurek odnalazł zatopiony portfel i przyniósł go do biura.

Na sali sądowej zastrzykuje sobie morfinę

Katowice. Na ławie sądu grodzkiego w Katowicach zasiadł Franciszek Przedaszek, oskarżony o trzy oszustwa. Przedaszek podawał się za przedstawiciela firmy budowlanej i obiecywał posady, to znowu przyrzekał renty inwalidzkie itd.

Wielką sensację wywołał fakt, iż na rozprawie Przedaszek zwrócił się do sądu z prośbą o przerwanie rozprawy, bo chce sobie wstrzyknąć dawkę morfiny. Przedaszek tłumaczył się, że jest tak zdenerwowany, iż bez morfiny nie będzie mógł mówić. Ponieważ oskarżony jest nałogowym morfinistą, sąd przychylił się do jego prośby. W czasie rozprawy Przedaszek zeznał, że gdy w czasie wojny bolszewickiej odniósł ciężką ranę, lekarze wstrzykiwali

mu morfinę. Skutkiem tego tak się do niej przyzwyczaił, że nie może bez niej żyć. Popadłszy w nałóg zaczął dopuszczać się oszustw, by zdobyć pieniądze, potrzebne na morfinę.

Sąd skazał oszusta na 3 miesiące aresztu.

TANGO NOTTURNO JA LUBIĘ GWIZDAĆ Największe przeboje na płytach SYRENA

Spiewa Mieczysław Fogg

POMORZE.

NIEMCY UCIEKAJĄ.

Chojnice. Sąd okręgowy rozpatrywał szereg spraw o przekroczenie granicy polsko-niemieckiej i przestępstwa dewizowe. We wszystkich wypadkach oskarżonymi byli młodzi ludzie z powiatów inowrocławskiego i szubińskiego, obywatele polscy narodowości niemieckiej.

Sąd skazał czworo oskarżonych z pow. szubińskiego za usiłowane przekroczenie granicy w powiecie chojnickim i przemyt pieniędzy na kary od 1 miesiąca aresztu do 6 miesięcy więzienia i 50 zł grzywny, przy czym trzech oskarżonych karę zawieszono na 5 lat.

NIEMIEC UCHYLAŁ SIĘ OD POKAZANIA PASZPORTU.

Tczew. Na stacji kolejowej podczas kontrolowania paszportów przez policję Waldemar Fricker, odmówił okazania paszportu, oświadczając, iż paszportu swojego nie okaże żadnemu urzędnikowi polskiemu.

Frickera, który jest obywatelem gdańskim, narodowości niemieckiej, odstawiono do starostwa powiatowego, które ukarało butnego Niemca 3-miesięcznym bezwzględnym aresztem.

JASTRZĄB O METROWEJ ROZPIĘTOŚCI SKRZYDEŁ.

Bydgoszcz. W okolicy Kcyni dawał się we znaki od dłuższego czasu olbrzymi jastrząb, który z niezwykłą śmiałością zapuszczał się do osiedli włościańskich, porywając po kilka gołębi dziennie. Wszelkie starania o zlikwidowanie szkodnika spełzały na niczem.

Wreszcie udało się jednemu z rolników zastrzelić jastrzębia w chwili, gdy usiłował chwycić w locie umykającego z przerażenia gołębia. Na ziemię spadł wspinały okaz ptaka o przeszło metrowej rozpiętości skrzydeł.

CENNE WYKOPALISKA

Inowrocław. Podczas prac terenowych w Mątwach pod Inowrocławiem znaleziono ślady 3-ech narastających kultur słowiańskich, z okresu łużyckiego (5 wieków przed N. Chr.), i okresu wczesnohistorycznego.

M. in. znaleziono rzadko spotykany kamienny buzdycan z okresu neolitycznego, oraz naczynia, dużo kościane i inne przedmioty. Z okresu łużyckiego — srebrną bransoletę, paciorki itp.

ZMARŁ NA SERCE W OCZACH ŻONY I CÓRKI.

Orłowo - Morskie. 49-letni urzędnik Izby Handlowo-Przemysłowej w Łodzi, Wacław Galicki w czasie kąpieli przy plaży morskiej w Orłowie w chwili, gdy do pływał do brzegu plaży, dostał nagle ataku serca i mimo natychmiastowej pomocy — zmarł. Śmierć nastąpiła na oczach żony i córki.

Z DAŁSZYCH STRON

UJĘCIE ZBIEGA Z WIĘZIENIA.

Iłża. Policja pow. iłżeckiego urządziła obławę na groźnego przestępcę Stanisława Krawczyka. Onegdaj rano ustalono, że Krawczyk przebywa na strychu w domu Wołowca. Po przybyciu policji na miejsce, wezwano Krawczyka do poddania się na co odpowiedział, że żywym zabrać się nie pozwoli. Wobec zagrożenia Krawczykowi, że dom zostanie podpalony, dopiero zszedł ze strychu i został zatrzymany.

Krawczyk jest podejrzany o dwa morderstwa, dwa napady rabunkowe, kilka kradzieży, oraz ucieczkę z więzienia.

W czasie obławy został zatrzymany jeszcze drugi przestępca Piotr Wilczyński z Solca, poszukiwany przez prokuraturę w Radomiu.

OSIWIĄŁ I ZANIEMÓWIŁ.

Sochaczew. Przez niezamknięty przejazd kolejowy przed stacją Szymanów przejeżdżał furmanką Jan Gudrowski, który nie zauważył jadących z dwóch przeciwnych kierunków pociągów pociągów. W wyniku katastrofy zabite zostały dwa konie. Powożący cudem ocalał, wyskoczywszy do rowu tuż przed uderzeniem pociągu. Gudrowski z przerażenia osiwiiał i zaniemówił.

ZBRODNI W RESTAURACJI.

Kraków. W jednej z restauracji na Grzegórkach 29-letni Piotr Różycki kilkomina wystrzałami z rewolweru zabił robotników: Michała Jarzańca i Albina Bobaka. Po dokonaniu zbrodni Różycki usiłował popełnić samobójstwo podcinając sobie gardło i żył u rąk. Między zbrodniarzem a zabitymi istniała oddawna nieporozumienia.

Jarmarki

w woj. Poznańskim od 18 do 23 lipca br.

19-go Krotoszyn kb. Śrem kb.

20-go Jarocin kb.

21-go Janowiec (Żnin) kb. Koronów (Bydgoszcz) kb. Pogorzela (Krotoszyn) og. Swarzędz (Poznań) kb.

Dodatkowy spis jarmarków w miejscowościach dołączonych od 1. IV. 1938 r. do woj. Poznańskiego.

18-go Ceków (Kalisz), Ślesin (Konin).

19-go Grodziec (Konin), Turek.

20-go Golina (Konin), Świnice Wartskie (Turek), Tuliszków (Konin).

w woj. Pomorskim od 18 do 23 lipca br.

19-go Kościerzyna zw.

20-go Chełmża (Toruń) zw. Kurzętnik (Lubawa) zw. Płońsk (Działdowo) zw. Stara Kiszewa (Kościerzyna) zw.

21-go Toruń miasto zw.

22-go Grudziądz miasto zw.

Dodatkowy spis jarmarków w miejscowościach dołączonych od 1. IV. br. do woj. Pomorskiego.

18-go Lipno (Włocławek), Lubień (Włocławek).

19-go Dobrzyń n. Drw. (Rypin), Piotrków K. (Nieszawa), Rypin.

20-go Czernikowo (Lipno), Służewo (Nieszawa).

22-go Skrwilno (Rypin).

Cena zbożowa w Poznaniu

Poznań, 16 lipca 1938 r.

		orientacyjnie
Pszenica	25,75	26,25
Zyto	21,75	22,00
Jęczmień 700—717 g/l	17,75	18,00
Jęczmień 673—678 g/l	17,00	17,50
Jęczmień 638—650 g/l	16,75	17,00
Owies I. stand.	18,75	19,50
Owies II. stand.	17,75	18,25
Otręby pszen. grube przem. stand.	12,50	13,00
Otręby pszen. średnie przem. stand.	10,50	11,50
Otręby żytnie przem. stand.	11,75	12,75
Otręby jęczmienne	11,00	12,00
Groch Wiktor	24,00	26,00
Groch zielony (Folger)	24,50	26,00
Wyka jara	23,00	24,00
Peluszka	24,00	25,00
Lubin żółty	17,25	17,75
Lubin niebieski	16,25	16,75
Siemię lniane	56,00	58,00
Gorzyczka	36,00	38,00
Koniczyna czerw. o czyst. 95-97%	15,00	125,00
Koniczyna czerwona surowa	90,—	100,—
Koniczyna biała	200,—	30,—
Koniczyna szwedzka	220,—	240,—
Koniczyna żółta odtłuszczona	80,—	90,—
Przełot	110,—	115,—
Makuchy lniane w taflach	2,25	21,25
Makuchy rzepakowe w tafl.	14,50	15,50
Makuchy słon. w tafl. 42/43%	17,25	18,25
Rajgras	70,—	80,—
Tymotka	30,—	40,—
Słoma pszena prasowana	4,00	4,50
Słoma żytnia prasowana	5,50	5,75
Srut sojowy	22,50	23,50
Słoma żytnia luzem	4,75	5,00
Słoma owsiana luzem	3,50	4,00
Słoma owsiana prasowana	4,05	4,50
Siano zwykłe prasowane	7,00	7,50
Siano zwykłe	6,00	6,50

PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN
KOCUTEK
 GASECKIEGO
 GRYPY, PRZEBIEBIENIE
 BOLE GŁOWY, ZĘBOWITP
 ŁADANIE PROSEKÓW TYLKO W MIGRENO-NERVOSIN TUREKACH.

Maneż

wialnia, maszyn do cięcia
 buraków dobrze utrzymywane
 sprzedawca W. Wendt, Mon-
 tawy, pow. Świecie,

Buchalterii

nowoczesnej koresponden-
 cji szóstojęzycznej, ste-
 nografii zarazem sześć
 złotych. Kończącym swia-
 detwa. Zgadzając prospek-
 tów. Autor Agranienko,
 Kolno 9.

600 złotych

miesięcznie zarobi każ-
 dy(a) sprzedawca masowych
 artykułów. „Magnolia”
 Łódź, 6 Sierpnia 16 B.

Na sprzedaż

gospodarstwa i parcele.
 1 gospodarstwo 10 morg ze
 składem 10.000 zł, 2 gospo-
 darstwa po 60 morg po
 21.000 zł, 1 gospodarstwo
 55 morg 15.000 zł, 1 gospo-
 darstwo 30 morg w mieście
 z dobrym zabudowaniem
 40.000 zł, parcele 38 morg
 9.000 zł, wpłata 50 proc.,
 reszta na spłaty. Dom
 mieszkalny w mieście z
 składem i spichlerzami
 15.000 zł. Zgłoszenia Ra-
 czynski Józef, Osiny, pocz.
 Kępno.



są przyczyną powstawania róż-
 nych chorób, odbierają apetyt,
 tworzą złą przemianę materii.
 Należy dbać o normalne fun-
 kcjonowanie żołądka i kiszek
 przez regularne wypróżnienie.

ZIOŁA Z GÓR HARCU

DRA LAUERA

stosują się przy obstrukcji,
 normują trawienie, czyszczą ła-
 godnie i bezbolesnie, przeciw-
 działają tworzeniu się tłuszczu,
 wydają substancje gnilne,
 nie wywołują przyzwyczajenia.
 Stosowane są również skutecz-
 nie w cierpieniach wątroby,
 nerek i pęcherza, kamicy
 żółciowej, reumatyzmie, artre-
 tyzmie, hemoroidach i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU

DRA LAUERA

St. Leśnowski

O nawozach pomocniczych

ceną z przysyłką 1,75 zł

Książkę wysyłamy tyl-
 ko za poprzednim na-
 desłaniem pieniędzy

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
 w Grudziądzu.

Radioprogram z Warszawy.

Wtorek, 19 lipca 1938 r.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”
 6,20 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poran-
 ny. 7,15 Muzyka poranna w wykonaniu
 Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej. 8,00—
 11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hej-
 nał z Krakowa. 12,03 Audycja południo-
 wa. 15,15 „Leoniszki” — transmisja z ko-
 lonii wypoczynkowej dla dzieci. 15,35
 Przegląd aktualności finansowo-gospodar-
 czych. 15,45 Wiadomości gospodarcze
 16,00 Drobne utwory i pieśni Edwarda
 Griega. Wykonawcy: Orkiestra mando-
 linistów (z Wilna). 16,45 „Motocyklem po
 Polsce” — opowiadanie Józefa Kempy
 17,00 Muzyka taneczna w wykonaniu ze-
 społu Mieczysława Winowskiego i Mie-
 czysława Wróblewskiego. 18,00 Pasikonik
 i jego piosenka — pogadanka — wygł.
 Axel Stjerna (z Wilna). 18,10 Koncert
 symfoniczny z Krzemienia (przez Lwów)
 Transmisja z Muzycznego Ogniska Waka-
 cyjnego dla Nauczycielstwa Szkół Ogól-
 noksztalcących i Seminarium Nauczyciel-
 skich w Liceum Krzemienieckim. 19,10
 Ostatni za życia Tadeusza Czackiego popis
 w Gimn. Krzemieniecki (z „Ramot Starego
 Dietlika o Wołyniu”). 19,35 „Wywczas”
 — koncert rozrywkowy w oprac. Wiktora
 Budzińskiego (ze Lwowa). 20,45 Dzien-
 nik wieczorny. 21,00 Audycja dla wsi:
 Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tar-
 kowski. 21,00 „Vivat semper wolny stan”
 — lekka audycja muzyczno-słowna w
 oprac. Zbigniewa Lipczyńskiego i Jerze-
 go Tępy (ze Lwowa). 22,00 Koncert w wy-
 konaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej
 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wie-
 czornego, Komunikat meteorologiczny.

Środa, 20 lipca 1938 r.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”
 6,20 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poran-

ny w wykonaniu orkiestry wojskowej (z
 Katowic). 8,00—11,57 Przerwa. 11,57 Sy-
 gnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Au-
 dycja południowa. 15,15 Audycja dla dzie-
 ci: a) „Krysia i Janek na wakacjach” —
 opowiadanie Benedykta Hertza, b) Muzy-
 ka (płyty). 15,45 Wiadomości gospodarcze
 16,00 Orkiestra rozrywkowa (z Łodzi). 16,45
 „Żagiel a silnik na okrętach szkolnych” —
 odczyt wygł. kpt. mar. Olgierd Zukowski.
 17,00 Muzyka taneczna (płyty). 18,00 O-
 grody wieku oświecenia — felieton wygł.
 Stanisław Wasylewski (z Poznania). 18,10
 Recital śpiewaczy Anieli Szlemińskiej
 18,45 „Młodzieniec z piórem bocianim” —
 baśń chińska w oprac. Stanisława Kubic-
 kiego (z Poznania). 19,00 Koncert rozry-
 kowy z sali Y. M. C. A. w wyk. Małej Or-
 kiestry P. R. 20,45 Dziennik wieczorny
 21,00 Audycja dla wsi: Ludzie czy groma-
 da — pogadanka, wygł. red. Władysław
 Góralewski (ze Lwowa). 21,10 „Chopin a
 Polska Ziemia” (IV aud.), Mazurek zdo-
 bywa świat” — w opracowaniu Witolda
 Hulewicza. 22,00 Muzyka symfoniczna
 Schuberta (płyty). 23,00 Ostatnie wiado-
 mości dziennika wieczornego, Komunikat
 meteorologiczny.

Czwartek, 21 lipca 1938 r.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”
 6,20 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poran-
 ny. 7,15 Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej
 8,00—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu
 i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja połud-
 niowa. 15,15 „Moje wakacje” — powieść
 Starego Doktora dla dzieci. 15,30 Muzyka
 lekka (płyty). 15,45 Wiadomości gospo-
 darcze. 16,00 Koncert solistów (z Torunia).
 16,45 C. O. P. — reportaż Jerzego Micha-
 łowskiego. 17,00 Muzyka taneczna w wy-
 konaniu Zespołu Pawła Rynasa. 18,00
 18,00 Przegląd wydawnictw — prof. Hen-
 ryk Mościcki. 18,10 Arie i pieśni w wyko-
 naniu Alberta Felińskiego. 18,30 Orygi-

nalny Teatr Wyobraźni: Premiera słucho-
 wiska „Powrót” Stefana Balickiego (z Po-
 znania). 19,00 Koncert rozrywkowy w wy-
 konaniu Małej Orkiestry P. R. 20,45 Dzien-
 nik wieczorny. 21,00 Audycja dla wsi:
 „Zbierajmy miód” — pogadanka, wygł.
 Bohdan Jędrzejowski. 21,10 „Skrzypce i
 mandoliny” — koncert rozrywkowy (z
 Katowic). 22,00 Koncert kameralny (z Ka-
 towic). 23,00 Ostatnie wiadomości dzien-
 nika wieczornego, Komunikat meteorolo-
 giczny.

Odpowiedzi Redakcji.

Kraszewski Ludomir — Janów, dla Pa-
 na jako rolnika w tym wypadku byłaby
 jedynie możliwa pożyczka z Państwowego
 Banku Rolnego, o ile nam wiadomo obec-
 nie P. B. R. nie posiada na tego rodzaju
 pożyczki żadnych sum.

Koło Młodzieży Wiejskiej w Woli Osso-
 wej, pow. Stąporków. Komunikat Wasz
 o poświęceniu sztandaru w Kotuszowie
 otrzymaliśmy za późno, aby go na czas za-
 mieścić, co byśmy byli bardzo chętnie
 uczynili. — W przyszłości prosimy wszel-
 kie komunikaty nadsyłać nam jak naj-
 wcześniej, co najmniej na pięć dni przed
 terminem. Tą samą prośbę skierowujemy
 do wszystkich ciał organizacyjnych Stron-
 nictwa Ludowego i Związku Młodzieży
 Wiejskiej.

OGŁASZAJCIE

W GAZECIE
 GRUDZIĄDZKIEJ

POŻYTECZNE KSIĄŻKI

dla rolników i posiadaczy ogródków

Biedrzycki S. O. Wieloletni i przysto-
 waniu terenu pod budowę domków
 Biegański J. mag. Hodowla sił le-
 karskich. Wyd. V
 — Ziolołecznictwo. Wyd. II przy współ-
 udziale dr. med. Marii Kozarzewskiej
 i dr. med. Stanisława Rychtera
 — Ziolołecznictwo. Podręcznik dla zbierających
 siła lecznicze. Z atlasem
 Black H. J. Tresura psa. Z rysunka-
 mi. Wydanie II
 Borecki A. Hodowla i pielęgnowanie
 karmika. Wydanie II
 Borysewiczówna E. Praktyczna ho-
 dowla drobin, dostosowana do go-
 spodarstwa przemysłowego
 Brzóska S. Pielęgniarka w ogródku mi-
 łośnika
 Brzozowski St. Agrest — Porzeczki
 Maliny. Wyd. III
 — Brzoźwinie — Winogrona — Morele
 Wyd. II
 — Bzy — Konwalie — Narocyzy
 — Elementarna ogrodnictwa, dla ogrod-
 ników i amatorów ogrodnictwa. W. II
 — Hodowla róż w gruncie i donicz-
 kach. Wyd. II
 — Inspekt. Hodowla warzyw pod
 szkłem. Wydanie IV
 — Kwiaty w pokoju. Wyd. II
 — Nowy sposób hodowli truskawek
 Wyd. IV
 — Pieczarki. Wyd. III
 — Szparagi - Rabarbar - Arcydzięgiel.
 Wyd. II
 — Wieczny ogród owocowy i polskie
 ogrody formowe. Rady i wskazówki
 racjonalnego zakładania sadów
 Chester J. M. Pies. Wychowanie i rasy
 Z rysunkami
 Chrzastan T. Napoje obłędne: Le-
 moniady. Moce owocowe. Kwas
 chlebowy i inne
 Fischer T. Aleki i drożdże - wskaz. bud.
 Fiszler J. inż. Wykorzystanie wiatru
 w gospodarstwie. Z 50 rysunkami
 Gniński K. inż. Elektrotechnika pra-
 dów słabych
 — Źródła prądu. Sygnalizacja domowa
 i alarmowa
 — Telefonacja
 — Telegrafia. Linie prądu słabego
 — Sygnalizacja kolejowa
 — Poradnik budownictwa. Wyd. II
 Golegowski B. Wodociąg i kanalizacja
 w małych domkach i willach z 22
 rys. i 4 tablicami
 — Wodociąg w ogrodzie (wodotrysk) 250

Grundy J. B. C. dr. Niemiecki dla
 wszystkich — najłatwiejsza metoda
 języka niemieckiego
 Gutman Z. Hodowla królików. Wyd.
 III z 52 ilustracjami
 Hoppe I. A. Tanie domki. Plany i ko-
 storysy
 Jankowski E. Ogródek miłośnika
 Wyd. II
 — Przeszczepianie drzew owocowych
 — Zielona szata domów i allan
 — Zywopłot jako ozdoba i ogrodzenie
 Jankowski J. Cyklameny i prymule
 — Dalia (Georginie)
 — Kwiaty dochodowe (ciężkie) w grun-
 cie. Wydanie II
 — Ogródki kwiatowe (z planami)
 — Oranżerie, cieplarnie i inne budyn-
 ki oszkłone — ich budowa i użyt-
 kowanie. Z 50 rysunkami
 — Zakładanie i pielęgnowanie ogród-
 ków przy dworach i willach. Z pla-
 nami i rysunkami
 — Ziolołecznictwo (Chryzantemy). Hodowla
 w gruncie i doniczkach
 Maciejewski J. Najlepsze gruski do
 sadzenia u nas
 Makowski S. Walka z chwastami
 w ogrodzie
 Makowski Z. Zwalczanie szkodników
 i chorób drzew i warzyw
 — Szkółkarstwo drzew i krzewów oz-
 doby i owocowych. Z 26 rys. 360
 Modelski J. Podręcznik do powleka-
 nia metalami
 Müller W. Szkółka siewu karmu z
 dodatkiem: Księga legów
 Nehring E. Arbuzy, melony i tykwy
 uprawa gruntowa
 — Dwanaście miesięcy pracy w ogro-
 dzie. Wyd. II
 — Hodowla pomidorów w gruncie i na
 balkonach
 — Jak racjonalnie nawozić ziemię w
 w ogrodzie
 — Jak wykorzystać ogródek warzywny
 — Kaktusy w mieszkaniach. Z 12 ry-
 sunkami. Wyd. II
 — Kwiaty ciężkie w mieszkaniu, ozdoba
 i konserwowanie. Z 26 ilustr.
 — Ogród i kasa przy szkołach pow-
 szechnych i rolniczych
 — Kalmy w mieszkaniu. Wydanie II
 — Pielęgnowanie kwiatów w mieska-
 niu. Wyd. II
 — Pielęgnowanie drzew i krzewów o-
 wocowych w lesie i zimo
 — Salata - Różki - Różki - Różki na
 sprzedaż i dla siebie 140

Nehring E. Upiększanie balkonów
 i okien kwiatami
 — Uprawa warzyw na własny użytek.
 Wyd. III
 Scholtzówna A. Ogródki nowe (no-
 woczesne urządzenie ogródków). Z
 przedmową prof. S. G. Gosp. Wiejsk.
 i Polit. Warsz. Fr. Krzywda-Pol-
 kowskiego. Z 56 ilustracjami
 Wasiewicz Cz. Zakładanie ogródka
 owocowego drzewa zwykłe i karlo-
 we
 Zawilichowski J. dr. Przewodnik do
 wypychania ptaków i ssaaków Zrys.
 Zatorowski K. Moje Do-Re-Mi-Fa na-
 uka śpiewu z t. I. II po 1—
 Biblioteka zdrowia:
 Tom
 1. Dr. Behr. Skleroza-zwapnienie na-
 czyn. Zapobieganie, leczenie, środki
 skuteczne, dieta 2.80
 2. Dr. Hope. Hemoroidy - Zylaki.
 Objawy przyczyny, trwałe leczenie.
 Skuteczne nowoczesne środki 3.—
 3. Dr. Jan Dybowski. Choroby wą-
 troby i dróg żółciowych. Powięk-
 szenie wątroby, żółtaczka, rak wą-
 troby. Przyczyny, zapobieganie, le-
 czenie, dieta 2.—
 4. Dr. F. Wolf. Jak obniżyć wysokie
 ciśnienie krwi. Udar sercowy, utra-
 ta sił życiowych, przedwczesna sta-
 rość i jak ich uniknąć 2.—
 5. Dr. E. Kütz. Cukrzyca. Skutecz-
 ne i trwałe leczenie 3.—
 6. Dr. Behr. Kamienie żółciowe i ner-
 kowe 2.80
 7. Dr. Hope. Reumatyzm - Artretyzm
 Ischias 2.80
 8. Dr. Aleks. Żebrowski. Nosa, gar-
 dła i krtań choroby, wskazówki jak
 uniknąć, jak rozpoznać, jak leczyć
 i jak się poddać niech zachować 2.50
 9. J. H. Legeant. Woda według Pry-
 nica, Ks. Kneippa. Justa, Dr. Car-
 tona i innych. Z 22 rysunkami 2.80
 Mgr. J. Biegański - Dr. E. Wasil-
 ynski. Reumatyzm - artretyzm
 Leczenie siłami. W opracowaniu
 dla wszystkich 1.80
 J. H. Kütz. Odżywianie nowoczesne. Z
 1 tablicami 2.80
 Dr. E. Wasilyski - Mgr. J. Biegański
 Choroby nerek (przebieg, przykłady
 leczenia, dieta). Leczenie siłami w
 oparciu o dietę dla wszystkich. Z 2
 rysunkami 1.80

Do nabycia

w Księgarni Wiktora Kulerskiego — Grudziądz

Plac 23-go Stycznia nr. 4/6

Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się za poprzednim nadesłaniem należności oraz kosztów porta
 (Porto 1 książki wynosi 15 groszy, 2-3 książek 25 groszy, powyżej 3 książek 30 groszy)